

Ewangelia na niedzielę: Przyciągnę wszystkich do siebie

Komentarz do Ewangelii z 5 niedzieli Wielkiego Postu (rok B). « A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». Zbawcza gorliwość Jezusa popycha go do przyjęcia ofiary krzyża, uwielbienia Ojca i przyciągnięcia wszystkich do swojej miłości. We Mszy świętej każdy z nas może utożsamić się z duszą kapłańską Jezusa i przemienić całe swoje zwyczajne życie w pełne miłości oddanie innym.

Ewangelia (J 12, 20-33)

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: «Panie, chcemy ujrzeć Jezusa». Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi.

A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A

jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław imię Twoje!»

Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię». Stojący tłum to usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie».

To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

Komentarz

Na krótko przed męką Jezusa, jacyś Grecy uprzejmie prosząc o spotkanie z Mistrzem, zwrócili się do Filipa. Ten zamiar ze strony tych, którzy w pewien sposób reprezentowali pogan, sprowokował Pana do rozmowy przepełnionej głębokimi wyjaśnieniami.

Wydaje się, że ci poganie na nowo rozbudzili w Jezusie świadomość zbliżającej się godziny Jego najwyższej ofiary za całą ludzkość. Pan jest przejęty i wspomina o możliwości poproszenia Ojca o uwolnienie Go od tej godziny. Lecz obrazem ziarna pszenicy, które obumiera w ziemi, zapowiada przez kontrast wielką płodność, jaką przyniesie ofiara Kalwarii, która urzeczywistnia się w każdej Mszy świętej i która obejmuje wszystko.

W odniesieniu do „obfitych owoców”, jakie wydaje, Święty Proboszcz z Ars

odważnie powiedział, że każda Msza Święta „cieszy cały dwór niebieski, przynosi ulgę biednym duszom czyściców, przyciąga na ziemię wszelkie błogosławieństwa i oddaje Bogu więcej chwały niż wszystkie cierpienia męczenników razem wzięte, niż wszystkie pokuty wszystkich ascetów, niż wszystkie łzy wylane przez nich od początku świata i wszystkie czyny, które zostaną przez nich podjęte aż do końca czasów”[1].

Jezus wypowiada również prorocstwo o ofierze, którą zamierzał złożyć: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (w. 32). Na krzyżu Jezus wyrywa z rąk diabła oskarżenie przeciwko nam (por. Kol 2, 14) i uzyskuje dla świata przebaczenie grzechów i pojednanie z Bogiem. Pan będzie mógł żyć swoim nieskończonym miłosierdziem z ludźmi, w pełnej harmonii ze swoją

nieskończoną sprawiedliwością.
Dlatego wszystkie dusze i wszystkie
rzeczy są pod wpływem tego
przyciągania miłości Boga.

Św. Josemaría otrzymał szczególne
światła na temat tej tajemnicy
wywyższenia krzyża, która dotyczyła
wszystkich zwykłych chrześcijan
żyjących pośród świata. Powiedział
m.in.: „Jezus chce być właśnie tam
wywyższony: w hałasie fabryk i
warsztatów, w ciszy bibliotek, w
zgiełku ulic i spokoju pól, w zaciszu
domowym, na zgromadzeniach i na
stadionach... Tam, gdzie chrześcijanin
uczciwie spala swe życie, powinien
umieszczać z miłością Krzyż
Chrystusa, który przyciąga do siebie
wszystko”[2].

W tej scenie możemy również
kontemplować nieskończoną
gorliwość o dusze, która płonie w
kapłańskim sercu Jezusa. Tak wielka
jest tęsknota, która w Nim płonie,

aby zbawić i uświęcić ludzkość, że gasi niepokój w obliczu śmierci prośbą skierowaną do Ojca niebieskiego: „Ojcze, wsław imię Twoje!”, która uprzedza długą modlitwę Jezusa w Getsemani i która wywołuje pełną miłości odpowiedź Ojca, którą wszyscy słyszą.

My, chrześcijanie, mamy upodabniać się do Chrystusa, mieć te same uczucia, które zrodziły się w Jego miłosiernym sercu (por. Flp 2, 5) i pragnąć tego samego, co On, z wielkodusznym oddaniem. Św. Josemaría napisał, że „z tą duszą kapłańską, o którą proszę Pana dla was wszystkich, powinniście zatroszczyć się o to, aby pośród zwykłych zajęć całe wasze życie stało się nieustannym uwielbieniem Boga: nieustanną modlitwą i zadośćuczynieniem, prośbą i ofiarą za wszystkich ludzi. A wszystko to w głębokim i wytrwałym zjednoczeniu z Chrystusem Jezusem w

Najświętszej Ofierze Ołtarza”[3].
Skoro Msza święta jest
urzeczywistnieniem ofiary Kalwarii,
przemieńmy nasze życie w ofiarę na
wzór Chrystusa, pełną
nadprzyrodzonej skuteczności i
służby dla innych.

[1] Św. Proboszcz z Ars, *Kazania o Mszy Świętej*.

[2] Św. Josemaría Escrivá, *Droga Krzyżowa* 11,3.

[3] Św. Josemaría, *List* z 28-III-1955,
nr 4.

Pablo M. Edo // Zdjęcie:
StockSnap894430 - Pixabay

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/niedziela-5wielkipostb/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-5wielkipostb/)
(26-03-2025)